

dr hab. Bohdan Halczak, prof. UZ

Recenzja pracy doktorskiej Mateusza Kubka

„Ukraiński ruch ludowy w Galicji Wschodniej (1897 – 1914)”

Cezura czasowa analizowanej pracy nie wzbudza zastrzeżeń. Rok 1897 można uznać za początek etapu przeobrażania ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w ruch masowy. Wcześniej ruch ten funkcjonował głównie w środowisku galicyjskiej inteligencji ukraińskiej. Wybuch I wojny światowej w 1914 r. oznaczał początek rozpadu dotychczasowego układu politycznego w Europie Środkowo – Wschodniej. Zastrzeżenia wzbudza posłużenie się przez Autora pojęciem „Galicja Wschodnia”. Taki kraj w monarchii austro – węgierskiej nie istniał. Bardziej zasadne byłoby posłużenie się pojęciem „wschodnia Galicja”. Ponieważ jednak ludność ukraińska zamieszkiwała także w zachodniej Galicji i tam również ukraiński ruch narodowy miał „przyczółki” najlepiej byłoby po prostu posłużyć się pojęciem „Galicja”.

Za niezbyt fortunate należy uznać także sformułowanie „ukraiński ruch ludowy”. Prawdopodobnie jest to tzw. „kalka” z języka ukraińskiego, w którym pojęcia „lud” i „naród” traktowane są jako synonimy. W języku polskim jednak znaczenie obu pojęć jest nieco odmienne. „Ruch ludowy” oznacza ruch agrarystyczny, utożsamiany głównie z Polskim Stronnictwem Ludowym. Z treści pracy wynika jednak, że Autorowi nie chodziło o nurt agrarystyczny w ukraińskim życiu politycznym Galicji, w latach 1897 – 1914, lecz o cały ukraiński ruch narodowy, obejmujący różne nurty ideowe. W przypadku publikacji pracy wskazana byłaby więc korekta tytułu na ukraiński ruch narodowy.

W pracy można zresztą dostrzec więcej problemów terminologicznych. Autor posługuje się zamiennie pojęciami: „Ukraińcy” oraz „Rusini”. Tymczasem

pojęcia te nie są synonimami. Pojęcie „Rusini” oznacza ludność przynależną do ruskiego etnosu i obejmuje Ukraińców, Rosjan i Białorusinów. Współcześnie zresztą nazwą „Russkije” czyli Rusini posługuje się naród określany w języku polskim mianem Rosjanie. Z drugiej strony, w analizowanym przez Autora pracy okresie społeczeństwo polskie nie posługiwało się, w stosunku do ludności ukraińskiej w Galicji pojęciem Ukraińcy lecz właśnie Rusini. Z tego punktu widzenia Autor mógł posłużyć się w swej pracy pojęciem Rusini, po uprzednim wyjaśnieniu tej kwestii we wstępie. Należałoby jednak posługiwać się tym pojęciem konsekwentnie. Niemniej z zawartego w recenzowanej pracy opisu ludności ukraińskiej wyłania się obraz nie tyle mniejszości etnicznej co dobrze zorganizowanego i posiadającego nieźle ukształtowaną tożsamość narodu. Pojęcie Ukraińcy byłoby, zdaniem autora niniejszej recenzji bardziej właściwe. W przypadku publikacji pracy niezbędne jest więc uściślenie kwestii natury terminologicznej.

Praca składa się z wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Rozdziały zostały podzielone na podrozdziały co ułatwia lekturę pracy. Pierwsze dwa rozdziały ukazują realia społeczno – gospodarcze w jakich kształtował się ukraiński ruch narodowy w Galicji. Rozdziały III i IV poświęcone są opisowi wystąpień chłopów ukraińskich (strajki, wiece, starcia z żandarmerią, zamachy) w latach 1897 – 1914 i postawie galicyjskich władz krajowych wobec tych wystąpień. W rozdziale piątym ukazano podziały polityczne w społeczeństwie ukraińskim, w analizowanym okresie jak również stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec ukraińskiego ruchu narodowego. Przedstawiona struktura pracy wzbudza wątpliwości. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby ukazanie podziałów w ukraińskim ruchu narodowym oraz stanowiska polskich ugrupowań politycznych wobec ruchu ukraińskiego na początku pracy.

„Silną” stroną pracy jest baza źródłowa. Autor wykorzystał dokumentację ze zbiorów: Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie;

Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie; Państwowego Archiwum Obwodu Iwano – Frankińskiego w Iwano Frankiwsku a zatem z archiwów z których polscy historycy nie korzystają często. Poddał analizie liczne dokumenty nie znane wcześniej polskim historykom. Autor wykorzystał także dokumentację ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz Archiwum Państwowego w Krakowie. Sięgnął do prasy galicyjskiej, zarówno polskiej jak i ukraińskiej. Zwraca uwagę obszerna bibliografia, zawierająca liczne publikacje w języku ukraińskim oraz angielskim.

W pierwszych dwóch rozdziałach pracy Autor ukazał w sposób wnikliwy położenie ludności ukraińskiej w Galicji w latach osiemdziesiątych XIX w. Zwrócił szczególną uwagę na skomplikowane relacje między wsią ukraińską i gospodarstwami obszarniczymi, będącymi w większości własnością polskiej szlachty. Wskazał na zróżnicowane orientacje polityczne w środowisku ukraińskim. Niestety, ale dokładniejsza charakterystyka ukraińskich ugrupowań politycznych została zawarta w ostatnim, piątym rozdziale. Utrudnia to czytelnikowi zrozumienie treści, tym bardziej że autor nie uznał za konieczne nawet wyjaśnienie skrótów nazw ukraińskich partii politycznych (np. UNDP).

Szkoda zarazem, że Autor nie ukazał szerszego kontekstu opisywanych wydarzeń. Na terenie wschodniej Galicji miała miejsce swoista rywalizacja o tożsamość ludności ukraińskiej pomiędzy carską Rosją i władzami Austro – Węgier we Wiedniu. Rosja wspierała, różnymi metodami rozwój orientacji moskalofilskiej wśród ludności ukraińskiej z czym łączyły się próby akcji misyjnej rosyjskiego prawosławia w Galicji. Natomiast władze austriackie we Wiedniu popierały na przełomie XIX i XX wieku ukraiński ruch narodowy. W przypadku publikacji pracy zagadnienie to powinno być uzupełnione.

Rozdział III i IV analizowanej pracy dotyczą w istocie tej samej problematyki czyli otwartych wystąpień ukraińskiego ruchu narodowego w latach 1897 – 1914. Podział tej problematyki na dwa odrębne rozdziały wydaje się nieco

„sztuczny”. Pewne kwestie Autor ukazał zbyt pobieżnie. Na stronie 163 stwierdzono, iż Andrzej Potocki: „Podczas sprawowania urzędu namiestnika nie cieszył się dobrą sławą wśród społeczeństwa ukraińskiego...”. Biorąc pod uwagę, że namiestnik Andrzej Potocki stał się w 1908 ofiarą zamachu ze strony ukraińskiego nacjonalisty, co omal nie zakończyło się wybuchem wojny domowej w Galicji kwestia polityki namiestnika wobec ukraińskiego ruchu narodowego wymaga dokładniejszego przedstawienia.

Ukazując metody zwalczania wystąpień chłopskich w Galicji, w latach 1897 – 1914 Autor zwrócił uwagę na działania żandarmerii, które cechowało w niektórych przypadkach dużeokrucieństwo. Nie dokonał jednak bliższej charakterystyki tej formacji. Jaki był jej skład narodowościowy? Czy był on „mieszany” czy też żandarmami byli przede wszystkim Polacy lub np. Węgrzy czy Niemcy. Przede wszystkim wyjaśnienia wymaga kwestia komu podlegała ta formacja. Namiestnikowi czy władzom we Wiedniu? Kto wydawał żandarmom rozkazy? Kilkakrotnie autor posłużył się zamiast pojęcia żandarmeria określeniem „wojsko”. Można sądzić, że w tłumienie rozruchów, oprócz żandarmerii zaangażowane zostały również jednostki armii Austro – Węgier. Autor jednak nie wyjaśnił tej kwestii.

W rozdziale piątym, charakteryzując środowisko „moskalofilskie” w Galicji (s. 222 – 228) Autor stwierdził, zgodnie z prawdą że było ono wewnętrznie zróżnicowane. Nie wiadomo jednak dlaczego wyróżnił odrębną orientację „staroruską”, której jednak dokładniej nie scharakteryzował. Zachodzi pytanie jakie cechy odróżniały „starorusinów” i „moskalofilów”? Czy nie byłoby bardziej właściwe uznanie „starorusinów” za część składową obozu „moskalofilskiego”? Trudno zgodzić się z opinią Autora, który jednoznacznie uznał Łemków galicyjskich za „starorusinów” (s. 227). Taka obiegowa opinia funkcjonowała w Galicji, lecz była ona tylko częściowo prawdziwa. Wpływy moskalofilskie rzeczywiście przeważały w środowisku łemkowskim, lecz ukraińskim ruch

narodowy miał zwolenników także wśród Łemków (głównie w powiecie sanockim).

Autor przedstawił także w swej pracy obiegową opinię, funkcjonującą w dziewiętnastowiecznej Galicji, iż: „Chłopi polscy przeważnie byli bogatsi niż ruscy...” jakkolwiek zastrzegł: „...choć nie wszędzie.”. Tego rodzaju opinia wymagałaby uzasadnienia w postaci wyników badań, których autor nie przedstawił. Jednak nawet jeśli uznać, że opinia ta była zgodna z prawdą to zamożność polskich chłopów w zachodniej Galicji na przełomie XIX i XX wieku miała bardzo względny charakter jak można wnioskować choćby na podstawie wspomnień Stanisława Pigonia czy Jana Stapińskiego. „Bogaty” chłopów polskich w Galicji dzieliły przysłowiowe „lata świetne” od zamożnych polskich chłopów w Wielkopolsce pod zaborem pruskim. Oczywiście przyczyny były w dużej mierze niezależne od środowiska wiejskiego. Polscy chłopcy a także ziemianie w Wielkopolsce dysponowali bardzo chłonnym rynkiem zbytu na swoje kartofle w dynamicznie rozwijającym się Berlinie a także w innych niemieckich ośrodkach przemysłowych. Polscy chłopcy w Galicji takim rynkiem zbytu dla swoich wyrobów nie dysponowali.

Poważne zastrzeżenia wzbudza podrozdział 6.4 „Polacy wobec ukraińskiego ruchu ludowego”. Z niewiadomych przyczyn Autor pominął zupełnie stanowisko Narodowej Demokracji wobec ukraińskiego ruchu narodowego. Tymczasem obóz ten cieszył się dużym poparciem społeczeństwa polskiego we wschodniej Galicji i wywarł znaczący wpływ na stosunki polsko – ukraińskie. Swoiste „zaniedbanie” Autora dziwi tym bardziej, że istnieje dużo opracowań poświęconych historii Narodowej Demokracji, w których przedstawiana jest kwestia postawy tego ugrupowania wobec ukraińskiego ruchu narodowego na przełomie XIX i XX wieku.

Krytyczne uwagi recenzenta na temat niektórych fragmentów recenzowanej pracy w żadnym wypadku nie dyskredytują jej. Mają one na celu

przede wszystkim skłonię Autora do doskonalenia własnego aparatu badawczego i do korekty pracy w przypadku publikacji. Pracę trzeba ocenić jako bardzo wartościową. Autor dosyć umiejętnie wykorzystał bogaty materiał źródłowy. Ukazał barwny obraz społeczeństwa ukraińskiego w Galicji na przełomie stuleci. Podważył niektóre, dosyć silnie zakorzenione w polskiej historiografii stereotypy. Przedstawił społeczeństwo ukraińskie w Galicji jako zróżnicowane wewnętrznie, podzielone na warstwy, których interesy były często różne. Niejednolite było także środowisko polskich obszarników w Galicji i ich stosunki z ludnością ukraińską różnie się układały chociaż przeważał antagonizm. Niejednoznaczne były relacje między ukraińską i polską ludnością chłopską Galicji. Oba środowiska niejednokrotnie współdziałały ze sobą w obronie wspólnych interesów ale między chłopami polskimi i ukraińskimi istniał antagonizm na tle rywalizacji o ziemię. Nieco uwagi poświęcił również Autor ludności żydowskiej w Galicji. Scharakteryzował trafnie trudne położenie galicyjskich Żydów wobec narastającego konfliktu polsko – ukraińskiego.

Praca Mateusza Kubka „Ukraiński ruch ludowy w Galicji Wschodniej (1897 – 1914)” spełnia wymogi rozprawy doktorskiej, określone w artykule 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki.

Bohdan Halczak